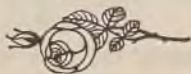


warzyszeniu wre, da Bóg stworzy się jeszcze niejedno dla dobra tworzącego się Związku Stowarzyszeń w naszej diecezji. A że w myśl hasła św. Zyty »ręce przy pracy, serce przy Bogu«, staramy się żyć po bożemu i modlitwą upraszać sobie pomoc Bożą na naszych nabożeństwach i zebraniach, ufamy, że i najlepszy nasz Ojciec z nieba, pracom naszym i zamiarom pobłogosławi.

W.



Napoleon i twórca nowej religji.

Wyjątek z Miesięcznika Franciulago w Ameryce 1930.

Gdy Napoleon został cesarzem Francji, jednego razu zgłosił się do niego pewien obywatel Paryża. Nie łatwo mu było uzyskać posłuchanie, ale po wielkich staraniach otrzymał — stanął przed cesarzem. Cesarz zmierzył go wzrokiem od stóp do głowy i krótko zapytał:

— Kto waszeć jesteś?

— Stworzyłem nową religję, Najjaśniejszy Cesarzu.

— Ależ ja pytam kto waszeć jesteś, krzyknął zniecierpliwiony cesarz.

— Gondarot — rękawicznik do usług Waszej Cesarskiej Mości.

— I cóż waszeć sobie życzysz — panie rękawiczniku —

— Stworzyłem nową religję, o wiele lepszą od chrześcijańskiej i śmiem prosić Waszą Cesarską Mość o poparcie i rozpowszechnienie.

— Tak? — A jakież są główne zasady tej religji —

— Oto one — Najjaśniejszy panie — i wręczył Cesarzowi dużą plikę papierów.

Napoleon spojrział na pisino i po chwili rzekł z powagą:

— Bardzo chętnie poprę dzieło pana rękawicznika, ale brak jeszcze kilku ważnych warunków.

— Jakich, Najjaśniejszy Panie?

Ja z góry zgadzam się na wszystkie — zawołał uradowany rękawicznik.

— Najsamprzód musisz waszeć zrobić parę cudów — następnie dać się ukrzyżować, a w końcu zmartwychwstać. — Rękawicznik osłupiały stał chwilę ze spuszczoną głową, a wreszcie wzięwszy kapelusz, wybiegł jak niepyszny z pałacu.

Odtąd przestał marzyć na zawsze o nowej religji.

Ci co dzisiaj zakładają nowe religje, nowe kościoły, badacze Pisma św. i chcą poprawiać Pana Boga, niechaj zapaniętają tę krótką a rozumną przestrogę Napoleona.

Ks. prałat Obuchowicz.

